



Trasa Iława-Susz: co dalej z ograniczeniem prędkości i zatoczkami?

data aktualizacji: 2014.10.23



Niedawno burmistrz Susza, Krzysztof Pietrzykowski, zapowiedział, że podejmie starania o zniesienie obowiązującego kierowców ograniczenia prędkości do 70km/h, które zostało ustanowione na 17 z 19 kilometrów wyremontowanej drogi wojewódzkiej nr 521 z Iławy do Susza. Postanowiliśmy sprawdzić, co wiadomo w sprawie. Dowiedzieliśmy się również, jaka jest przyszłość bardzo nieulubianych przez kierowców zatoczek oraz dlaczego wzdłuż trasy wycięto ostatnio kilka drzew.

WNIOSEK O ZNIESIENIE OGRANICZENIA? TAK, ALE DROGA NAJPIERW MUSI ZOSTAĆ ODEBRANA

Zarząd Dróg Wojewódzkich oficjalnie potwierdził, że na znacznym odcinku drogi nr 521 z Iławy do Susza ma obowiązywać ograniczenie prędkości do 70 km/h, gdy remont trwał jeszcze w najlepsze. Jedynym samorządowcem, który zapowiedział wtedy starania o przynajmniej częściowe zniesienie tego ograniczenia, był Krzysztof Pietrzykowski, burmistrz Susza. Zwróciliśmy się do niego z zapytaniem, na jakim etapie jest przygotowywanie wniosku do ZDW w tej sprawie.

- Czekamy na odbiór techniczny drogi, który jest zaplanowany na początek listopada. Droga, jak dobrze wiedzą kierowcy, którzy regularnie z niej korzystają, jest już w całości przejezdna i

dopuszczona do ruchu, jednak oficjalnie, do czasu zakończenia procedury odbioru technicznego, jest to inwestycja w budowie - poinformował serwis infoilawa.pl Krzysztof Pietrzykowski. - Po odbiorze technicznym złożę do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie wniosek o częściową zmianę organizacji ruchu na trasie Iława-Susz, a konkretnie o likwidację części znaków ograniczających prędkość do 70km/h. Na niektórych odcinkach drogi są one zbędne. Na dzień dzisiejszy trudno jest powiedzieć, jakie będzie stanowisko ZDW w tej sprawie i na ile plan organizacji ruchu jest sztywny.

ZMORA KIEROWCÓW - OSTRE ZATOCZKI

Pełną prędkością obowiązującą poza terenem zabudowanym, 90km/h, kierowcy mogą pokać tylko dwa pierwsze kilometry trasy nr 521 od ronda na wylocie z Iławy do skrzyżowania z Kamionką. Ograniczenie prędkości to jednak nie jedyne zmartwienie kierowców podróżujących drogą wojewódzką Iława-Susz. Zastrzeżenia budzą również zatoczki, które powstały przy skrzyżowaniach z drogami podporządkowanymi.

- Rzeczywiście, zatoczki są dość ostre i wyniesione - przyznał w rozmowie z nami burmistrz Pietrzykowski i dodał - jednak pamiętajmy, że powstały one w miejscach, w których dochodziło do dużej liczby wypadków samochodowych. W szczególności dotyczy to skrzyżowania w miejscowości Różanka, skąd droga dalej prowadzi do Redak i Ząbrowa. Teraz zatoczki pozwolą na poprawę bezpieczeństwa ruchu, ponieważ fizycznie zmuszają kierowców do tego, by zwolnili. Zdecydowanie największe problemy z pokonaniem zatoczek mają kierowcy samochodów ciężarowych, kierowcy aut osobowych, jeśli stosują się do ograniczenia prędkości, są w stanie tę przeszkodę przejechać bezpiecznie.

Inwestycja, jako projekt dofinansowany ze środków unijnych, jest również obwarowana pewnymi wymogami formalnymi. Jednym z nich jest tzw. trwałość projektu, która od beneficjenta środków wymaga, by przez pięć lat od zakończenia inwestycji, nie dokonywał żadnych zmian budowlanych i nie przebudowywał drogi i jej elementów.

Szanse na przebudowę zatoczek, przynajmniej w trakcie pierwszych pięciu lat od odebrania inwestycji, są więc znikome, bo przeprowadzenie takiej zmiany mogłoby się wiązać z koniecznością zwrotu części uzyskanej na ten cel dotacji unijnej, a takiego ryzyka samorząd z pewnością nie podejmie.

WYCINAJĄ DRZEWA!

Zarząd Dróg Wojewódzkich zlecił ostatnio wycinkę pojedynczych drzew wzdłuż trasy Iława-Susz. Przypomnijmy, że to właśnie mała odległość pni drzew (których nie można wycinać, co bardzo upodobał je sobie objęty ochroną prawną chrząszcz z gatunku pachnica dębowa) od drogi była powodem wprowadzenia ograniczenia prędkości. Dlatego też niektórzy interpretowali wycinkę jako zwiastun zniesienia ograniczenia prędkości na trasie. Niesłusznie.

- ZDW zlecił po prostu wycinkę pojedynczych, chorych drzew - poinformował nas burmistrz Pierzykowski.

CO JEST WAŻNIEJSZE: EKOLOGIA CZY LUDZKIE ŻYCIE?

Przydrożne drzewa, które są znakiem rozpoznawczym dróg na terenie naszego województwa, budzą uzasadnione kontrowersje od wielu lat. W 2013 na drogach Warmii i Mazur wskutek uderzenia w drzewo życie straciło 51 osób, to 1/3 wszystkich ofiar wypadków drogowych. W tym sporze naprzeciw siebie stają ekolodzy, zwolennicy zachowania warmińsko-mazurskiego krajobrazu w jego obecnym kształcie i ci, którzy argumentują, że cenniejsze od wszystkiego jest ludzkie życie.

O postępach w sprawie będziemy informować na bieżąco.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51370-trasa-ilawa-susz-co-dalej-z-ograniczeniem-predkosci-i-zatoczkami>